Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 131

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Czwartek Maksyma b. w.
† Suchy dzień., Pryma i F

CHOJNICE, piątek dnia 9 czerwca 1933 r.

Słońca wschód 3 17 zachód 19 53
Księżyca wschód 22 26 zachód 4 05

Zamordowanie brata króla afgańskiego w Berlinie

Berlin, 7. 6. Poseł afgański Sirdar Mohamed Aziz Khan, na którego dokonano w środę zamachu zmarł po przewieizeniu go do szpitala wskutek odniesionych ran.

Sirdar Mohamed Aziz Khan jest starszym bratem obecnie panującego króla Afganistanu.

O szczegółach zamachu donoszą: Poseł w towarzystwie studenta afgańskiego Mohameda Attika zamierzał opuścić poselstwo, gdy na klatce schodowej zaszedł mu drogę 32-letni obywatel afgański Sied, który ze słowami „Za wolność"! oddał 5 strzałów, raniąc śmiertelnie posła.

Morderca afgańskiego posła Kemal Syd w czasie przesłuchania przez policję, oświadczył, że czynu dokonał z pobudek patrjotycznych i że jest zwolennikiem partji, dążącej do obalenia rządu w Afganistanie.

—o—

Wyrok w procesie o zajścia w Radziwiłłowie

Białystok. Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił wyrok w procesie o zajścia w Radziwiłłowie. Na mocy wyroku Józef Romatowski skazany został na 1 i pół lat więzienia, Józef Przybyszewski, b. redaktor pisma „Młodzi" na 2 lata więzienia, 7 oskarżonycsh na 1 rok więzienia i 2 oskarżonych na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3-ch 5 oskarżonych uniewinniono.

Obrona zapowiedziała apelację.

—o—

Zasłużone odznaczenie

Warszaw, 7. 6. Prezydent R. P. nadał kpt. Skarżyńskiemu krzyż oficerski „Polonia Restituta".

—o—

Przedstawiciele Paryża w Warszawie

Warszawa, 7. 6. Wczoraj o godz. 9 rano przedstawiciele Warszawy na czele z wiceprezesem rady miejskiej Myzlem i wiceprezydentem miasta Borzęckiem powitali przybyłych do Warszawy przedstawicieli rady miejskiej Paryża. Po złożeniu wizyty ambasadorowi francuskiemu Laroche, przedstawiciele rady miejskiej Paryża przybyli z wizytą na ratusz.

—o—

Książe Walji i gen. Górecki

Londyn, 7. 6. Wczoraj odbyło się końcowe posiedzenie dorocznej konferencji Legjonu brytyjskiego w obecności księcia Walji, który jest patronem tej organizacji. Gdy książę Walji przybył na zebranie, prezydent Legjonu bryt. przedstawił księciu Walji generała Góreckiego, jako prezesa międzynarodowego Fidac'u. Książę Walji wypytywał generała Góreckiego o sprawy Fidac'u, a następnie o sprawy polskie. Po południ. generał Górecki zwiedził osiedla angielskich inwalidów wojennych.

Proces o nadużycia spirytusowe w Przemyślu

Przemyśl, 7. 6. (PAT) Wczoraj przed sądem okr. rozpoczął się proces o nadużycie spirytusowe, wykryte przez władze skarbowe na terenie Przemyśla i Sambora.

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 osoby, które można podzielić na 5 grup. Do pierwszej należy właściciel fabryki octu „Lech" w Przemyślu, do drugiej właściciel rektyfikacji spirytusu w Samborze i jego personel, trzecią stanowią właściciele fabryki wódek i likierów „Przemysława" w Przemyślu. Czwarta grupa to szynkarze, którzy zajmowali się sprzedażą spirytusu. W ostatniej grupie znajdują się czterej urzędnicy skarbowi, którzy zaniedbali kontrolę fabryki spirytusu i narazili skarb państwa na straty kilkuset tysięcy złotych.

Akt oskarżenia obejmuje 80 stron pisma maszynowego. W rozprawie biorą udział delegaci Min. Skarbu, oraz czterej biegli. Rozprawę rozpisano na trzy tygodnie.

Wstydzą się nazwiska „Hitlera"

Masowe podania w Małopolsce o zmianę nazwiska

Kraków. Od kilku dni do różnych urzędów małopolskich napływają podania o zmianę nazwiska Hitler na inne, przyczem motywy próśb tych są identyczne Wszystkie podania wyłuszczają, iż nazwisko rodowe Hitler jest dla tych osób ubliżające i naraża je na szereg przykrości.

Jak się dowiadujemy, prośby petentów będą załatwione przychylnie. Okazuje się, że naziwsko Hitler w Małopolsce jest często spotykane w rodiznach żydowskich. Również i w Warszawie jest kilka osób żydów noszących nazwisko dzisiejszego kanclerza Niemiec.

Miasto Kościuszki
w Stanach Zjednoczonych.

Dzienniki polskie w Cherclan donoszą, iż czynione są starania, aby miasto Columbus w stanie Ohio zmieniło nazwę na „Kościuszko". Miasto Colombus stoi na gruntach, które Kościuszko otrzymał w darze od kongresu Stanów Zjednoczonych i które w r. 1802 sprzedał niejakiej pani Felix za 9.000 f. szterl.

—o—

O kolonizacje polską
w północnej Paranie zabiegają Anglicy.

Warszawa, 7. 6. Niedawno do Warszawy przybyli przedstawiciele wielkiego angielskiego konsorcjum kolonjalnego, w którego posiadaniu są znaczne obszary w północnej Paranie. Tow. zabiega u władz polskich o zgodę na podjęcie parcelacji tych obszarów, które przeznaczyło dla wychodźtwa polskiego. Władze polskie zażądały od tow. szereg wyjaśnień i postawiły dalekoidące warunki prawne, m. in. zastrzegając sobie ścisłą fachową kontrolę polską na terenach kolonizacyjnych.

—o—

Wycieczka czeskich automobilistów

Do Polski przybył inż. Lostak, sekretarz gen. czeskosłowackiej ligi automobilistów i cyklistów. Chodzi o zorganizowanie wycieczki, która przybędzie do Polski 16 lipca przy udziale około 100 samochodów na 10-dniowy objazd turystyczny przez Katowice, Kraków, Podhale, Zakopane, Pieniny, Krynicę, Żegiestów, Gdynię, Toruń, Poznań i Warszawę.

35 miljonów złotych na reparacje szos w Polsce

Warszawa, 7. 6. Władze Funduszu Pracy udzieliły 20 miljonowego kredytu Funduszowi Drogowemu na budowę i poprawę dróg i mostów Kredyt ten oprocentowany będzie w wysokości 2 proc. i spłacony po upływie 5 lat. Pozwoli on na pokrycie kosztów robocizny za miesiąc maj.

Poza pożyczkami i kredytami Fundusz Drogowy rozporządza własnemi wpływami, które wyniosą w roku bieżącym około 15 miljonów zł. Pieniądze te będą zużyte na zakup materjałów do budowy szos.

—o—

Dentyści żydowscy pozbawieni pracy w Niemczech

Rerlin, 8. 6. Wczoraj ogłoszone zostało nowe rozporządzenie, zabraniające zatrudniania w szpitalach niemieckich lekarzy - dentystów i techników pochodzenia niearyjskiego lub orjentacji radykalno-lewicowej.

Zarządzenie to dotknie przedewszystkiem licznych dentystów żydów, praktykujących dotychczas w Niemczech.

—o—

„Daily Herald" zakazany w Niemczech

Londyn. Rząd niemiecki odebrał debit popularnemu dziennikowi angielskiemu „Daily Herald", który nie ustawał w piętnowaniu wszystkich wykroczeń obecnego regime'u w Niemczech.

Czem będzie „Swięto Morza"

Niemcy w roku bieżącym wzięły propagandę za rewizją traktatów Akcja ta nie pozostaje bez echa, przynosząc nam niepowetowane szkody. Dziś gdy sprawa utrzymania naszego wybrzeża stoi u zenitu swego naprężenia musimy sobie postawić za zadanie odpowiedzieć na atak niemiecki generalnym kontratakiem. Początkiem tego będzie dzień „Święta Morza".

W dniu tym mamy pokazać Niemcom i całemu światu zmobilizowaną jednolitą opinję wszystkich Polaków na całym świecie.

W dniu tym musimy rzucić przed oczy wszystkich krajów świata moralną siłę tej zwartej opinji. Mamy pokazać, że pod hasłem obrony nasze go morza potrafimy zmobilizować w jednym dniu wszystkie siły moralne i intelekutalne Polaków całego świata.

W dniu tym stoją do naszej dyspozycji wszystkie argumenty historyczne, etnograficzne i gospodarcze, które mówią, że Pomorze było i jest polskie, wszystkie daty, fakty i cyfry czerpane obficie z przedwojennych oficjalnych źródeł naszych wrogów, które są nie do odparcia.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że projektowana manifestacja ma zaświadczyć o naszych wyłącznie pokojowych zamiarach status quo jako niezbędnego do istnienia państwa. „Święto Morza" będzie zatem świętem prawa i siły.

—o—

Miljonowe pensje dyrektorów

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą, iż komisja senacka, prowadząca dochodzenie w sprawie działalności banku Morgana, zajmie się też kwestją olbrzymich płac członków rady i dyrekcji banku. Pensje te sięgały 2 i pół miljona franków rocznie.

—o—

Surowe słowa biskupa Innsbrucka pod adresem hitleryzmu austrjackiego

Wiedeń. (KAP). W liście, wystosowanym do kierownictwa kongresu tyrolskiego związku pracy, biskup Innsbrucka, ks. dr. Waitz, poruszył m. in. sprawę zawichrzeń, wszczynanych przez narodowych socjalistów, i dodał:

„Przedewszystkiem widzi się, że ten nowy ruch wnosi do życia naszego narodu niepokój i niezgodę, rozdarcie i rozłamy. To nie jest bynajmniej dobry znak. To rzuca światło na ducha, którym ożywiony jest ten ruch. Nie jest to duch pokoju i jedności. Po tylu burzach, po tylu cierpieniach z czasów wojny światowej. po olbrzymich stratach, spowodowanych przez rewolucję, naród nasz ma chyba prawo do spokoju, który umożliwiłby mu rozwiązanie ważnych zadań chwili, zadań ekonomicznych. Kiedyż wreszcie nastanie pokój? Na tej drodze pokoju z pewnością się nie znajdzie".

Czy nowy transport żydów z Niemiec do Polski?

W Warszawie odbyła się ostatnio w lokalu ogólnopolskiego zjednoczonego Komitetu żydowskiego do walki z prześladowaniami żydów w Niemczech konferencja prasowa. Konferencję zagaił prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie p. Lewite, który stwierdził, że w najbliższym czasie będziemy świadkami niebywałego w dziejach żywiołowego ruchu emigracyjnego żydów z Niemiec. Ilość uciekinierów z Niemiec do Polski będzie się coraz powiększać, i w najbliższych miesiącach prawdopodobnie wynosić będzie 15 do 20 tys. osób. Zadaniem Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego będzie umożliwienie tym ludziom osiedlenia się w Palestynie lub danie możności zarobkowania w Polsce. Są robione starania o otwarcie dla nich wrót do St. Zjednoczonych i Kanady.

—o—

Katastrofa autobusowa w Berlinie

Berlin. W śródmieściu Berlina wydarzyła się we wtorek ciężka katastrofa autobusowa. Jeden z autobusów miejskich zderzył się z taksówką, przyczem skutki zderzenia były tak silne, że 2 osoby poniosły śmierć na miejscu.

—o—

Straszna tragedja rodzinna

Berlin. W ub. sobotę wydarzyła się w Ratyzbonie wstrząsająca tragedja rodzinna. 37-letnia żona pracownika pocztowego Zofja Loefflerowa otworzyła kurki od przewodów gazowych i zginęła wraz z czworgiem dzieci w wieku od 1 i pół do 5 lat. Z pozostawionego listu wynika, że samobójstwo i dzieciobójstwo spowodowane zostało ciężkiem położeniem rodziny, której ojciec znajduje się w szpitalu chory na płuca.

—o—

Wielka katastrofa samochodowa w Indiach. 18 osób zabitych

Londyn. Z Bombaju donoszą, że koło miejscowości Benares ekspres teherański najechał w pełnym pędzie na samochód ciężarowy, w którym znajdowała się grupa robotników. — 18 osób zostało zabitych na miejscu, w tem dwoje dzieci.

—o—

Zwycięstwo wojsk paragwajskich nad boliwijskiemi

Londyn. Ministerstwo wojny Paragwaju komunikuje o wielkiem zwycięstwie nad armją boliwijską pod Herrera. Wojska boliwijskie miały po zaciętej walce pozostawić 1,500 zabitych na placu boju, podczas gdy straty po drugiej stronie były minimalne i wynosiły tylko 12 zabitych i 29 rannych. Wojska paragwajskie posunęły się naprzód i zajęły kilka ważnych punktów strategicznych. Boliwijczycy mają się znajdować w ucieczce, ścigani przez samoloty nieprzyjacielskie.

—o—

Język polski obowiązkowym przedmiotem

w średnich szkołach czechosłowackich.

W tych dniach czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa opublikowało plany naukowe dla szkół średnich, w których objęty jest m. in. regulamin dla języka polskiego jako przedmiotu głównego w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym (polskie gimnazjum w Orłowej na Śląsku), oraz jako przedmiotu obowiązkowego w średnich szkołach czechosłowackich. Według tego planu, uczniowie mają opanować język polski tak, aby mogli posługiwać się nim swobodnie w życiu codziennem. Uczeń ma zapoznać się również z główniejszemi dziełami literatury polskiej.

Rola kobiet w pracy samarytańskiej Polskiego Czerwonego Krzyża

Jedną z najważniejszych gałęzi działalności Polskiego Czerwonego Krzyża jest pielęgniarstwo, które w ostatnich latach w P. C. K. bardzo się rozwinęło zarówno pod względem liczbowym, jak też i jakościowym.

Dział pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża składa się z 2-ch odrębnych, wzajem się jednak uzupełniających dziedzin: pielęgniarstwa zawodowego i pielęgniarstwa pomocniczego, na wypadek nagłych potrzeb krajowych, czyli t. zw. sióstr pogotowia sanitarnego.

Dla pielęgniarek zawodowych Polski Czerwony Krzyż prowadzi dwie szkoły własne: jedną w Poznaniu, drugą w Warszawie. Czas trwania nauk w obu tych szkołach wynosi okres dwuch lat i czterech miesięcy. Uczennice przechodzą kurs teoretyczny, obejmujący wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres wykonywania zawodu pielęgniarskiego. Ponadto uczennice szkoły odbywają — dla uzupełnienia teoretycznych wiadomości — ćwiczenia praktyczne w szpitalach i ośrodkach zdrowia. Poziom pielęgniarstwa zawodowego Polskiego Czerwonego Krzyża jest tego rodzaju, że obecnie czynniki międzynarodowe Czerwonego Krzyża stawiają Polskę w rzędzie państw, w których dział ten najlepiej jest rozwiniętym. Liczne pielęgniarki zagraniczne przybywają do Polski, dla zaznajomienia się z zasadami, na jakich oparte jest pielęgniarstwo zawodowe Polskiego Czerwon. Krzyża.

Pielęgniarki, po ukończeniu nauk teoretycznych i praktycznych, otrzymują posady w szpitalach Polskiego Cz. K., wojskowych i w klinikach uniwersyteckich oraz na placówkach pracy społecznej. Ponadto pielęgniarki zawodowe stanowią kadry, gotowe w ogólnej akcji ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża zarówno na wypadek wojny, jak i klęsk żywiołowych.

Drugim działem pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w tej dziedzinie — to pielęgniarstwo pomocnicze. W wielu większych miastach Polski Czerwony Krzyż organizuje trzymiesięczne kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego. Na wypadek potrzeb społecznych, wywołanych przez klęski żywiołowe, katastrofy, epidemje i t. p., siostry pogotowia sanitarnego pod kierunkiem pielęgniarek zawodowych, biorą udział w ogólnej akcji ratowniczej, jako pomocnicza siła pielęgniarska.

Ponadto siostry pogotowia sanitarnego PCK. oddają cenne usługi w czasie trwania akcji pomocy na rzecz bezrobotnych, ludności dotkniętej głodem i t. p., obejmując pracę w punktach sanitarno-odżywczych P. C. K., w kolumnach dezynfekcyjno-kąpielowych i t. p.

Siostry pogotowia sanitarnego wynoszą z kursów takie wiadomości, które przydadzą się każdej kobiecie w życiu rodzinnem. Umiejętność pielęgnowania chorego w domu, rekonwalescenta po wyjściu ze szpitala, (fakty te są na porządku dziennym w życiu naszych rodzin) — są to sprawy wciąż u nas jeszcze niedoceniane, a jednak ważne dla zdrowia naszych najbliższych.

Siostry pogotowia sanitarnego P. C. K. w wielu wypadkach, po zapoznaniu się na krótkich kursach z zawodem pielęgniarskim, nabierają do niego zamiłowania, wstępując do dwuletnich Szkół Pielęgniarstwa i oddając się już całkowicie tej pięknej i jakże właściwej dla kobiety pracy.

Dalsze olbrzymie pożary wsi

spowodowały miljonowe straty

Warszawa, 7. 6. We wsi Zawady w pow. rawskim wybuchł pożar, w czasie którego spłonęły 23 zagrody wraz z inwentarzem i zabudowaniami gospodarskiemi. Akcja ratunkowa, w której brały udział sąsiednie straże ogniowe i oddział wojska, stacjonowanego w Nowem Mieście, była bardzo utrudniona z powodu braku wody. Ze wsi zostały tylko 3 zagrody.

W czasie akcji ratunkowej zostały ciężko poparzone 2 osoby, które przewieziono do szpitala.

Wysokości strat narazie nie obliczono.

Warszawa, 7. 6. We wsi Bielska Wola w powiecie sarneńskim na Wołyniu pożar strawił sto gospodarstw.

W czasie akcji ratunkowej dwie osoby poniosły śmierć w płomieniach.

Walka z sówką chojnówką

w lasach pomorskich rozpoczęta

Obecnie przeprowadzona akcja przeciwsówkowa w lasach pomorskich jest **największą nietylko w Europie ale wogóle największą na świecie, jaką się dotychczas spotykało.**

Sposobem mechanicznym, przez wygrabienie ściółki, przeprowadzono dotychczas walkę skuteczną na obszarze 28.000 ha, przeciętny koszt grabienia 1 ha wynosił około 65 zł. Do opylania projektuje się 15.000 ha łącznie w obu dyrekcjach lasów, tj. Poznań i Toruń. Przeciętny koszt opylania 1 ha wynosi około 70 zł. Dotychczas wydano na walkę z sówką w latach 1932 i 1933 około 2 miljony złotych, koszty opylania sięgną około 1 miljona zł. Łączny obszar drzewostanów opadniętych przez sówkę na Pomorzu w ostatnich latach wynosi 14.000 ha lasu, z tego żerem zupełnym dotkniętych zostało około 3.300 ha. Do opylania, oprócz posiadanych 10 starych, zakupiono 30 nowych motorów systemu „Goliath" i „Holder" po cenie 2,500 do 3,500 zł Wydajność jednego motoru wynosi około 70 ha dziennie.

Bardzo pocieszającym objawem, są niesprzyjające warunki atmosferyczne. Lot motyli z powyższych powodów był słaby. Żer więc sówki w tym roku jest opóźniony.

Opylanie rozpoczęło się 6 czerwca br. i trwać będize do 25 bm. Do opylania zastosowano trucizny dotykowe, działające silnie na gąsienice. Są to organiczne związki nikotyny. Dla ułatwienia rozpylania trucizny zmieszana ona jest z pyłem kaolinowym (łojkowym). Do opylania zastosowane będą trucizny fabrykowane pod nazwami „Forestit" i Verindal".

Mamy nadzieję, że energiczna akcja przeciwsówkowa w tym roku położy wreszcie kres masowej rozmnoży sówki na dłuższy okres czasu

Czytajcie pismo nasze

Rektorzy lwowscy niezatwierdzeni

We Lwowie otrzymano wiadomość, że minister oświaty nie zatwierdził wyboru prof. Marcelego Chlamtacza na rektora uniw. lwowskiego oraz prof. Antoniego Łomnickiego na rektora politechniki lwowskiej. W najbliższym czasie mają się odbyć ponowne wybory rektorów.

—o—

Kościół polski pod Marsylją

Marsylja, 7. 6. Podczas Zielonych Świąt odbyło się uroczysto poświęcenie kościoła w Aleo depadtamentu Gard, przeznaczonego dla licznej tutejszej kolonji polskiej.

Jednocześnie odbyło się otwarcie boiska sportowego, ufundowan. dla kolonji polskiej przez dyrekcję kopalń i urządzonego staraniem oddziału „Strzelca".

—o—

Zderzenie samochodu z autobusem

Poznań. 6 bm. w godzinach południowych wydarzyła się straszna katastrofa na ulicy Szkolnej. Mianowicie autobus, kursujący na linji Poznań—Gostyń najechał przy narożniku ul. Jaskółczej na samochód miejskiej spalarni śmieci i rzucił go z wielką siłą na chodnik. Samochód spalarni śmieci wpadł na dwóch uczni gimn. Edmundu Piechockiego i Lotara Bileckiego, przyprawiając ich o bardzo ciężkie obrażenia. Obficie broczących krwią młodzieńców przeniosła publiczność do szpitala, gdzie u Piechowskiego natychmiast dokonano amputacji lewej nogi, urwanej podczas wypadku.

—o—

Samobójstwo włamywacza

Katowice. Przytrzymany został w podwórzu mieszkania w Cieszynie znany złodziej 18-letni Bromboszcz Rudolf. Przy ujęciu stawiał on policji czynny opór i usiłował zbiec, w czem mu przeszkodził nadchodzący drugi funkc. polic. Bromboszcz prosił funkcjonarjusza pol., aby mu zezwolono zabrać kurtkę z mieszkania W międzyczasie sięgnął on ręką do kieszeni po browning. Chwilowo przeszkodził mu w ten jeden z funkcj. polic., podczas szamotania udało się jednak Bromboszczowi wyciągnąć browning z kieszeni, poczem momentalnie strzelił sobie w prawą skroń. Kula przeszyła głowę na wylot. Odstawiono go natychmiast do szpitala gdzie zmarł podczas operacji.

—o—

Straszny wypadek w biedaszybach

Katowice. Dn. 3 bm. po południu w czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek w Piotrowicach na głębokości 20 m. ulegli zaczadzeniu nagromadzonem gazami 38-letni Kuś Ludwik, 34-letni Gruchlik Paweł, obaj z Piotrowic. Wypadek zauważyły dzieci Gruchlika, które zaalarmowały mieszkańców. Wezwana na miejsce kolumna ratownicza kop „Boera" po dłuższych wysiłkach wydobyła na powierzchnię zaczadzonych i przewiozła ich do szpitala w Murckach. Ordynujący tam lekarz stwierdził śmierć zaczadzonych. Nie ustalono natomiast, czy śmierć nastąpiła na skutek zaczadzenia lub też od ran, jakie ustalono na głowach obu zaczadzonych.

—o—

11 letni chłopiec zabija się w kinie

W kinie „Gloria" w Warszawie w czasie wyświetlania filmu „Gdybym miał miljon" bileter usłyszał jęki, dochodzące z końca sali. W jednym z ostatnich rzędów siedział młody chłopiec z przeciętem gardłem Seans niezwłocznie przerwano i wezwano lekarza Pogotowia, który udzielił chłopcu pomocy. Okazało się, że jest to 11-letni uczeń Władysław Urlich, który podciął sobie brzytwą gardło. Samobójca jest synem śp. inż Urlicha, jednego z współwłaścicieli olbrzymiej posesji i bazaru przy pl. Grzybowskim 1. Co go popchnęło do targnięcia się na życie, narazie nie ustalono, ponieważ chłopiec jest nieprzytomny.

Wielki proces komunistyczn.

Prokurator żąda 37 wyroków śmierci

Z Sofji donoszą o wielkim procesie, który tam si ętoczy przed sądem wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiadło 37 komunistów, którzy zakładali w wojsku jaczejki, zamierzali wywołać powstanie, wymordować oficerów i obrabować arsenał. Przesłuchano 111 świadków, którzy po większej części stwierdzili winę oskarżonych. Prokurator żąda dla wszystkich kary śmierci.

—o—

Tajemniczy mord w Zgierzu

Przechodzień zastrzelony na rynku przez nieznanych osobników.

We wtorek w Zgierzu rozegrała się krwawa awantura, zakończoną śmiercią 34-letniego Stan. Grzegorka. Przy wylocie ulicy, na której zamieszkiwał G. zastąpiło mu drogę kilku osobników, których nazwisk dotychczas nie ustalono. Napastnicy po wymianie kilkunastu zdań, zresztą w tonie całkiem spokojnym, oddali do Grzegorka kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.

Powiadomione o niezwykle tajemniczym mordzie władze policyjne zarządziły energiczne poszukiwania.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, na jakiem podłożu dokonano zabójstwa.

—o—

Polak w komisji „Pro Russia"

Ojciec Św. mianował ks. prałata Stanisława Janasika, audytora Roty Rzymskiej, konsultorem komisji papieskiej „Pro Russia". Ks. prałat Janasik jest pierwszym Polakiem, który wchodzi do komisji „Pro Russia". Jest to nominacja m. in. z tego powodu ważna, że komisji „Pro Russia" podlega obrządek wschodni w naszych województwach kresowych. Obecność ks. prał. Janasika w komisji przyczyni się niewątpliwie do usunięcia nieporozumień, które w Polsce w pewnych kołach zapanowały na tle stosunku państwa do obrządku wschodniego.

—o—

Zderzenie dwóch samolotów w powietrzu

W Kalifornji nad przełęczą Cajon koło Riverside zderzyły się i zleciały dwa samoloty. Załoga obu samolotu, złożona z 8 ludzi, poniosła śmierć na miejscu.

3 nowe rekordy polskie w szybowictwie

10 godzin w powietrzu na szybowcu

Lwów. Coraz potężniej rozwijające się szybownictwo polskie ze szczególnem staraniem i nakładem sił pielęgnowane przez Aeroklub lwowski ma do zanotowania 3 nowe rekordy.

W sobotę w akademji szybowcowej w Bezmiechowej kpt. Łukasiewicz na szybowcu FG 21, konstrukcji inż. Grzeszczyka, utrzymał się w powietrzu 10 godz. 30 sek., ustanawiając nowy rekord polski. Poprzedni rekord długotrwałości lotu należał do inż. Grzeszczyka i wynosił 7 godzin 48 min. i 45 sek. Ustanowiony on został w r. 1931. Równocześnie kpt. Łukasiewicz ustanowił nowy rekord wysokości, osiągając 1,600 m.

W tym samym dniu por. Kajetan Czarkowski - Golejewski, znany ze swego raidu powietrznego Londyn—Indje, prezes Aeroklubu lwowskiego, dokonał rekordow. przelotu w linji prostej, lądując koło Turki w odległości 48-iu klm. od startu i ustanawiając nowy rekord polski, lepszy od poprzedniego o dwadzieścia kilka kilometrów.

Pij ile chcesz

Właściciel restauracji w New orku, Childs, od kilku miesięcy ustalił w swoich lokalach jedną cenę. Za 30 centów gość ma prawo jeść i pić, ile mu się podoba. Sceptycy kiwali głowami. Ale okazało się, że Childs był przewidujący. Obecnie cały szereg restauracyj poszedł w jego ślady, obliczywszy, że kalkulacja „wielki obrót, mały zysk" nie jest pozbawiona sensu. W tych dniach jedna z największych restauracyj nowojorskich wywiesiła wielki plakat: „Nowość! Płacisz 1 dolara za wejście (w niedziele i święta 2) i za te pieniądze możesz pić piwa, lemoniady i wody mineralnej, ile tylko zapragniesz"!

Ślub najstarszego syna kronprinza

W Bonn odbyła się ceremonja ślubu zarówno cywilnego jak kościelnego najstarszego syna b. konprinca Wilhelma pruskiego z panną Dorotą Salvani.

Książę Wilhelm Hohenzollern wystąpił w mundurze Stahlhelmu. Szpaler podczas uroczystości tworzyła kompanja honorowa Stahlhelmu. Rodzice księcia nie wzięli udziału w uroczystości. Obecni byli tylko przedstawiciele byłego domu cesarskiego.

Kancelarja b. domu cesarskiego wydała komunikat, w którym podaje do wiadomości, że ks. Wilhelm pruski zrzekł się wszelkich praw, wypływających z tytułu pierworództwa na wypadek wejścia w związki małżeńskie sprzeczne ze statutem dworu cesarskiego.

—o—

Groźba wyrżnięcia wszystkich żydów w razie wybuchu wojny

„Nasz Przegląd" w doniesieniu z Insbrucka podaje: Jeden z kierowników hitlerowskiej hecy antyżydowskiej, Julius Streicher, wystąpił ostatnio na wiecu narodowo-socjalistycznym w Norymberdze z niesłychanem przemówieniem pogromowem, oświadczając, że jeśli dojdzie do wojny z Niemcami, wszyscy żydzi niemieccy będą wyrżnięci w pień.

Streicher przedstawił przytem międzynarodowe żydostwo jako jedyną siłę, która prze do wojny. Żydzi dążą do wojny, aby znów ujarzmić naród niemiecki. Problem niemiecki podobnie jak problem światowy — wywodzi pogromowy agitator — może być rozwiązany jedynie wtedy, gdy się „należycie" rozwiąże problem żydowski".

Co można zrobić z wygraną

Cygan wygrał — cygan przepił

Cyganie hiszpańscy należą do najbiedniejszej klasy ludności. Mieszkają za miastem, a tylko w zimie ściągają w mury miejskie, kryjąc się przed zimnem. Jedna z takich wędrownych band cygańskich przywędrowała w zimie do Toledo. Obrała i wynajęła sobie jako locum pustą piwnicę.

Pewnego dnia rozeszła się po mieście wiadomość, iż cyganie nabyli los do wielkiej loterji hiszpańskiej, której ciągnienie odbywa się raz do roku przed samymi świętami Bożego Narodzenia. Słynna wielka loterja jest jednem z największych wydarzeń w życiu całej ludności półwyspu Iberyjskiego. I nic dziwnego, główna wygrana wynosi 6 miljonów pesetów. Dzień ciągnienia jest dniem doniosłym, którego nie może zaćmić żadne inne wydarzenie jakiejkolwiek natury.

To też w całem Toledo wrzało i gotowało się jak w garnku, gdy się dowiedizano, że cyganie wygrali 40 tysięcy pesetów. Każdy z poczciwych toledańczyków zadawał sobie pytanie: co zrobią cyganie z wygranemi pieniędzmi?

Dręcząca zagadka została rychło rozwiązana. Następnego dnia cyganie w liczbie trzydziestu chłopa ruczyli do centrum miasta, władowali się do największego sklepu kolonjalnego i wykupili wszystko, dosłownie wszystko, co sklep zawierał z wyjątkiem oczywiście urządzenia. Wszystkie zakupione zapasy władowali na wózki i zawieźli do swej piwnicy. Po tym wyczynie ci sami cyganie wtargnęli do Bodegi i zakupili 12 beczek z winem oraz tęgi zapas flaszek z rożnemi napojami. I ten ładunek znalazł się zkolei w sławetnej piwnicy.

Co się działo w owej piwnicy przez następne cztery dni i cztery noce, tego nikt nie wie. Piwnica była przez cały ten czas szczelnie zamknięta i ani jeden z ciemnolicych Pantagruelów nie wytknął nosa na świat boży. Wreszcie piątej nocy, gdy księżyc stał już w pełni na niebie, banda cygańska wywędrowała z Toledo. W piwnicy znaleziono pagórek objedzonych kości, 604 puszki od konser i 156 pustych flaszek i 12 głucho-brzmiących beczek, w których nie było już ani kropli szlachetnego trunku.

Tak wyzyskali wygraną na loterji cyganie toledańscy, o czem doniosły pisma hiszpańscy, komentując jak zwykle obszernie wszystko, co ma związek z wielką loterją doroczną.

Mężatki w Kanadzie grają w totka

Sądy w Montrealu zawalone są sprawami mężatek, oskarżonych przez ich mężów o przegrywanie wszystkich pieniędzy na utrzymanie domu w totka. Epidemjai gry w totalizatora na wyścigach konnych „typowanie" koni i konferencje z bookmacherami zaabsorbowały tak pewne koła mężatek kanadyjskich, iż wobec nieustannych zażaleń, składanych do sądów i do władz administracyjnych, policja w Montrealu poczyniła szereg nagłych rewizyj w wielu domach. Przy tej okazji w jednym z domów zastali policjanci siedemnaście pań, konferujących przez telefon z bookmacherami a propos stawek.

Kupujcie towary krajowe!

Tajemnica spowiedzi

31) (Ciąg dalszy.)

Niestety, proboszcz musiał przyznać wkońcu, że wprawdzie zakrystjan wyznał swój czyn jedynie ze strachu, w tym jednak uczynił to zamiarze, aby wina była mu odpuszczoną. A nawet choćby morderca w celu złożenia winy na kapłana pozostawił w kuchni po owej spowiedzi nieszczęsny koszyk, to i to nie byłoby dostatecznym dowodem, że ona była udana. Poznał ks. Montmoulin, że niemożliwa jest dlań droga ratunku, jaka zdawała się przed nim otwierać i że mimo wszystkich następstw, które ukazywały mu się w coraz groźniejszej postaci, tajemnica spowiedzi zachowana być musi.

Podczas gdy myśli te krzyżowały się w umyśle proboszcza z błyskawiczną szybkością i doprowadziły go wkońcu do wiadomego wyniku, mer świecił tymczasem po kuchni, szukając nowych śladów przestępstwa.

Niedługo trwało, kiedy znalazł koniec chustki, wsuniętej w pospiechu przez Losera pod kuchenną szafę. Mer wyciągnął ją, a zarazem i duży nóż. Okrzyk grozy wydarł się z piersi obecnych, kiedy rozłożył na stole pokrwawioną chustkę i nóż, który na ostrzu i rękojeści nosił także wyraźne ślady krwi.

— Niema wątpliwości, mówił mer, że mamy w ręku narzędzie krwawego czynu.

— Biedna siostro! — i te klechy, którym zanosiłaś każdy szeląg, z wdzięcznością zamordowali cię! — mówił pisarz, rzucając na proboszcza groźne spojrzenie.

— Nóż oczywiście należy do proboszcza, zauważył notarjusz. Na rękojeści ma litery F. M. Chustka też jest tak znaczona .

— Co ksiądz na to mówi? Jak to ksiądz ztłumaczy? pytał ze zrozumiałem oburzeniem mer i schwycił proboszcza za ramię.

Ks. Montmoulin zbladł na widok tych nowych dowodów, które winę jego czyniły prawie niewątliwą. W dawało się już pewne, że Loser zaniósł to wszystko do kuchni w tym celu, aby podejrzenie na księdza skierować; samo już użycie tego właśnie noża do morderstwa należeć musiało do szatańskiego planu. Widocznie człowiek ten nie liczył na to, że go proboszcz będzie ochraniał.

Ale kapłan pomyślał znowu:

— To wszystko nie jest jednak pewnym dowodem, że Loser nie myślał spowiadać się naprawdę i muszę milczeć.

— Ten nóż odpowiedział po chwili walcząc widocznie ze wzruszeniem, należy do mnie bezwątpienia. Chustka także. Jest to ta sama, w którą zawiązałem pieniądze, oddane pani Blanchard akim sposobem nóż i chustka dostały się tutaj, kto je wsunął pod szafę, tego powiedzieć nie umiem. Zresztą Zuzanna szukała już tego noża rano, przy śniadaniu.

— Widocznie zbrodniarz usunął go już przedtem, by mieć w pogotowiu! Wogóle zdaje się, że dobrze swój plan naprzod obmyślił. Sądzę tylko, że zbyt naiwnie liczył na to, że pewne okoliczności, może świątobliwość jego stanowiska, odrwróci od niego podejrzenie, rzekł mer.

— Panie burmistrzu, kilkakrotnie już w różnych zwrotach wypowiedział pan podejrzenie albo dał mi wprost do poznania, że mnie uważa za sprawcę tego ohydnego czynu — muszę wreszcie z całą stanowczością zastrzec się przeciw temu! — zawołał proboszcz.

— O, naturalnie! to oburzenie jest potrzebne, tylko, niestety, przychodzi zapóźno wobec tak przygniatających dowodów! rzekł drwiąco mer. Zmienił potem ton i rzekł:

— Byłoby lepiej dla księdza przyznać się otwarcie. W ten sposób mógłby ksiądz liczyć przynajmnie na łagodniejszy wymiar kary.

— Choćby znalazły się okoliczności jeszcze więcej z pozoru potępiające mnie, to tylko rzec mogę, że jestem niewinny! — zawołał kapłan.

— To niechże ksiądz wyjaśni mi zachodzące tutaj fakty! Loser, na którym razie padłoby pierwsze podejrzenie, był, jak to proboszcz sam zeznał, nieobecny. Któżby inny wszedł do kuchni proboszcza i wziął nóż? Kto wiedział o tem, że pani Blanchard miała o oznaczonej godzinie zabrać pieniądze? Kto znał jej przyzwyczajenie, że zwykła chodzić przez oratorjum i ciemne schody, aby właśnie czatować na nią i zamordować ją w miejscu dogodnem? Pytam, kto? Chyba ksiądz nie powie, że zrobiła to stara Zuzanna?

— Powtórzyć tylko to mogę, że niewinny jestem, a Bóg jest moim świadkiem! — mówił ks. Montmoulin, zwróciwszy w górę oczy.

— Nie wzywaj jeszcze ksiądz Boga na świadka i nie wywracaj oczu, hipokryto! — wybuchnął mer.

— Czy ksiądz myśli, że otumani nas swoją świątobliwą miną? rzekł notarjusz.

— Krew mojej biednej siostry woła o zemstę! zawołał pisarz gminny. — Nie spocznę, póki nie ujrzę księdza na szafocie, pod gilotyną!

Ks. Montmoulin zdawał sobie z tego sprawę, że i przed sądem nie inaczej myśleć o nim będą, a jego zapewnienia o niewinnością wezmą za hipokryzję. Odczuwał głęboko doznawane upokorzenie i myślał o goryczy, jaką jeszcze znieść będzie zmuszony. Nic jednak nie mógł uczynić, coby go od tego uchroniło, tylko modlić się. Modlił się więc zcicha z Chrystusem na górze Oliwnej:

— Panie, jeśli można, to oddal ode mnie ten kielich, ale nie moja, jeno Twoja wola niech się stanie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łabędź uratował kobietę od śmierci samobójczej

Pod Berlinem w miejscowości Weissensee zdarzyła się niezwykła przygoda. Pewna kobieta postanowiła umrzeć samobójczą śmiercią. Dokuczyło jej życie, dokuczyli ludzie miała wszystkiego dosyć.

Nieszczęśliwa udała się nad miejscowe jezioro, by rzucić się do wody.

Już była na brzegu, już spojrzała w niezmierzoną toń wodną, gdy nagle — — —

Nagle stało się coś przedziwnego. Oto z wody podfrunął aż na wysoki brzeg olbrzymi łabędź. Rozpostarł skrzydła i z dziwnym skrzekiem rzucił się ku kobiecie.

Okazało się, że łabędź ten pilnował na wodzie swych niedawno narodzonych piskląt, a sądząc, że kobieta zamierza im zrobić jakąś krzywdę, rzucił się ku obronie swego potomstwa.

Nieszczęśliwa kandydatka na samobójczynię zaczęła odruchowo uciekać przed łabędziem. Gdy znalazła się już daleko od wody, ogarnęły ją refleksje. Ten ptak, z taką zaciekłością broniący swych maleństw, przypomniał jej własne dzieci, które osierociłaby swym szalonym czynem.

Postanowiła żyć. Królewski ptak uratował więc życie człowieka.

W obronie Pomorza

Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wzmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 33 r. zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującem wezwaniem.

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorzu tendencyjnie nazywanej „korytarzem", Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz o zakomunikowanie swym członkom danych następujących:

I. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską, zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 89,9 proc. ogółu mieszkańców Od zarania historji tej ziemi była ona zamieszkana przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej przedsiębranej w wiekach 14—15 i wieku 19, Pomorze nigdy nie przestało być polskiem, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenie Państwa Polskiego w 20 wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blisko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckiem: a) od r. 1508 do r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1798) do r. 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrję i Rosję Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy ,tkóry istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszności i sprawiedliwości.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskości. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do parlamentów niemieckich, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jes' złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodwu miljonowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnaście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodniemi a Niemcami; przytem stwierdzić należy, że większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz"), lecz przez inne ziemie Polski, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodniemi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie 1/10—1/5 (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

V. Dostęp Polski do morza przez ziemie Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie stosunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konsekwencji odciętych od naturalnych ośrodków ekonomicznych. Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie również i przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego. Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi zarzewie nowej wojny.

Zmierzch korsykańskiego romantyzmu

Spadzie znudził się romantyczny zawód bandyty. Parlamentarjusze przynoszą żandarmom warunki króla gór. Jak aresztowano przewódcę bandytów korsykańskich

Wszystkie dzienniki świata przyniosły kilka dni temu niezwykłą wieść z malowniczej Korsyki. Spada, król bandytów korsykańskich został aresztowany. Wszyscy, którzy znają tę wyspę pokrytą nieprzebytemi gąszczami borów, pełną skalistych rozpadlin i jarów niezgłębionych nie chcieli wierzyć. Spada w swoich górskich kryjówkach był przecież w ciągu kilkunastu lat niedosiężny. Nic nie pomagały specjalne ekspedycje karne, wysyłane w góry, ekspedycje zaopatrzone w najnowocześniejsze środki walki, w lekkie górskie tanki, w karabiny maszynowe. Ostatnio nawet wysłano eskadrę samolotów na poszukiwanie krwawego zbira.

„Krwawy zbir" za takiego uchodzi jedynie na łamach prasy francuskiej. Na Korsyce biedni chłopi uważają go jednak za coś innego, niż zwykły bandyta. Spada był ich „opiekunem", „ostatnią instancją" w sporach pomiędzy rodzinami zwaśnionemi. Spada był „królem i rozjemcą"

I oto Spada został aresztowany.

Przed dwoma miesiącami zaczął się już jego zmierzch. Spada wysłał do Ajaccjo dwóch parlamentarzystów, którzy mieli za zadanie pertraktować z przedstawicielami władzy. O cóż chodziło? Oto, ni mniej ni więcej — Spadzie znudził się dziki żywot w lasach i postanowił zostać z powrotem lojalnym obywatelem.

Parlamentarjusze bandyty przedłożyli warunki zaiste niezwykłe. Spada zażądał dla siebie zupełnej bezkarności. Żądał prócz tego wypuszczenia na wolnych swych dwu braci. To jednak nie było jeszcze wszystko.

Niewielu zapewne czytelników wiedziało o tem, że Spada posiadał w lasach przez lata całe zawziętego konkurenta, nazwiskiem Romanetti. Otóż Spada zażądał skazanie na karę śmierci Romanettiego. Dom Romanettiego miał być przez władze francuskie odbudowany z gruzów, ponieważ po kilkodniowem oblężeniu tego drugiego zuchwałego bandyty rozleciał się prawie w proch. Dom ten państwo ma dać w podarunku mej ukochanej, która mieszka w Ajaccjo. A mnie ma nie spaść z głowy ani jeden włos" — oświadczył król bandytów przez usta parlamentarjuszy.

Romanetti został po kilku dniach pościgu zastrzelony w jednej ze swych kryjówek a posłów Spady odprawiono z niczem. Mało tego, Wysłano za nimi kilku wywiadowców przebranych za miejscowych chłopów, którzy ustalić mieli miejsce pobytu Spady. Nie udało się to jednak. Wywiadowcy zostali zastrzeleni w najbliższym wąwozie, a w Ajaccjo postanowiono zgromadzić jeszcze większe siły żandarmerji dla ujęcia bandyty lub zastrzelenia go.

Spada jednak pozostał nieuchwytny i postanowił jeszcze zawzięciej walczyć z żandarmami.

Ale Spada, jak każdy inny bandyta miał swoje osobiste fantazje i zachcianki.

Pewnej nocy majowej bandyta przybył niepoznany do swej rodzinnej wioski. Przy świetle księżyca udał się do statuy Najświętszej Panny stojącej na skraju drogi i długo modlił się na klęczkach. Spostrzeżono go wkrótce, jako że wioska Spady była oddawna pod ścisłą obserwacją Spada klęczał przed statuą, a na szyi jego błyszczał olbrzymich rozmiarów krucyfiks.

Dano znać do Ajaccjo. Pięciuset żandarmów oraz trzystu policjantów udało się natychmiast na wskazane miejsce. Nikt jednak nie śmiał przeszkodzić mu w modłach. Dopiero po dłuższej chwili Spada uniósł się z klęczek i udał się do domu swego ojca.

W jednej chwili skierowano na dom lufy karabinów maszynowych. Padła salwa ostrzegawcza.

Na progu ukazał się staruszek Spada, ojciec bandyty.

— Czego chcecie? zapytał.

Niech Spada wyjdzie zupełnie nago na dwór i niech się podda, inaczej zginie i on i wy wszyscy w domu

Spada miał wyjść całkiem nago, ponieważ żandarmi obawiali się, że będzie miał przy sobie broń i postanowi drogo okupić swoje życie.

Jakoż po chwili Spada wyszedł na dwór zupełnie nago. Ręce trzymał podniesione do góry. Związano go i przewieziono do więzienia w Ajaccjo. A teraz tysiąc ludzi sprawuje bez przerwy straż nad gmachem więzienia, bo kamraci Spady nie postanowili dać za wygraną i chcą „wodza" odbić.

Ilu zaś tych kamratów Spady jest na Korsyce, ilu mu chciałaby pomóc? Kto to może wiedzieć.

Spada zostanie wkrótce przewieziony do Marsylji specjalnym statkiem, a stamtąd pociągiem do Paryża. W Paryżu rozegra się ostatni akt jego burzliwego życia. W Paryżu zda sprawę z mordów i gwałtów tysiącznych.

Andrzej Spada odda głowę pod gilotynę. Sąd nie będzie miał dla niego litości. Tymczasem Ajaccjo przedstawia istny obóz wojenny. Na odległość strzału karabinowego nie wolno nikomu się zbliżyć do zabudowań więziennych, nie wolno nikomu z uwięzionym się komunikować. A chłopi korsykańscy szepcą sobie na ucho dumni ze swego romantycznego bandyty, dumni więcej, z bandyty, niż z Napoleona, którego kołyska stała również na Korsyce i którym mieszkańcy Ajaccjo także się chełpią.

Popełnił przestępstwo, by wymusić oskarżenie

Były gubernator i senator stanu Colorado w Ameryce Połud. Karol S. Thomas, zawiadomił prokuratora, że ma w swym posiadaniu 10 dolarów w złocie, jakie zachował umyślnie i nie wymienia ich w banku, gdyż chce, by go rząd oskarżył i przez to dał mu sposobność do wykazania w sądzie, że rozporządzenie rządu w sprawie oddania złota do skarbu państwa, jest niekonstytucyjne, a temsamem bezprawne. Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie czy wobec takiego otwartego wezwania rządu, ministerstwo skarbu wystąpi przeciw niemu sądownie i ewentualnie zechce więzić 84-letniego starca, jakim jest Thomas.

—o—

Narzeczony fantem loteryjnym

Mister Brown, człowiek zamożny i wybredny Amerykanin w żaden sposób nie mógł wybrać sobie żony. Objechał całą Amerykę, zwiedził Europę, był nawet w kolonjach, ale żadna kobieta nie zdobyła jego serca. Zwrócił się tedy do wydawcy wielkiej gazety nowojorskiej, podał swój wiek, nazwisko, stan majątkowy, załączył fotografję i zaproponował, aby go puszczono na loterję. Dziennik wypuści 2.000 biletów po dolarze, które nabywać mogą jedynie kobiety niezamężne. Tą, która go wygra będzie musiał poślubić. Wydawcy spodobał się pomysł dziwaka Skończyła się ta impreza całkiem nieoczekiwanie. Bilety oczywiście rozchwytano bardzo szybko. Organizacji sprzedaży podjęła się córka wydawcy, młoda i zalotna dziewczyna, która podczas akcji loteryjnej musiała być w ścisłym kontakcie z „narzeczonym". Humor i wdzięk młodej dziewczyny tak przypadł do gustu mr. Brownowi, że z chęcią zwrócił poszkodowanym graczom 2.000 dolarów, jako moralne zadośćuczynienie na zawód i ożenił się z córką redaktora.

—o—

Grzeczne lwy

W wielkim parku narodowym imienia prez. Krügera w południowej Afryce mogą turyści tak samo spotkać się oko w oko z używającym swobody lwem, jak z niedźwiedziami w parkach amerykańskich. W instrukcjach dla zwiedzających park narodowy znajduje się taki ustęp:

„Niech pan się nie niepokoi, jeżeli lwy przystaną i przyglądać się będą Pańskiej maszynie. Prawdopodobnie nie widziały one jeszcze żadnego samochodu i zrazu nie mogą wyjść z zdumienia. Przyglądają się one przedewszystkiem Pańskiemu samochodowi, a nie Panu. Nos zdradza lwowi, że auta nie można pożreć, że smakuje ono naftą. Nie spostrzegł on jeszcze, że w niem znajdują się istoty ludzkie, gdyż inaczej byłby uciekł. Gdy Pan zobaczy lwa przed sobą na drodze idącego lub leżącego, wystarczy się wolno posuwać naprzód, a lew zejdzie z drogi Niech Pan się jednakże nie zbliża do lwicy na mniej niż 100 m., gdyż ta łatwo może na Pana uderzyć w mniemaniu, że Pan chce skrzywdzić lwiątka".

Drukiem „Dziennika Pomorskiego" Chojnice.
Redaktor odp. Bonifacy Chmielewski w Chojnicach.
Wydawca Juljusz Schreiber Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 8 czerwca 1933 r.

Odczyt

dr. J. Boreckiego o znaczeniu, zadaniach i celach Czerwonego Krzyża odbędzie się dzisiaj o godz. 6,30 w sali miejscowego kina.

—o—

Państwowe Gimnazjum męskie.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się w piątek, 16 czerwca, o godz. 8. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł.

Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.

—o—

Miejskie Gimnazjum Żeńskie w Chojnicach z prawami szkół państwowych.

Wpisy do kl. I-szej gimnazjalnej (gimnazjum zreformowanego) oraz do kl. II. przejściowej i do klas od III-ciej do VII przyjmuje się codziennie w kancelarji dyrekcji szkoły w godzinach urzędowych. Do kl. I gimn przyjmowane będą uczennice, które ukończyły 12 lat, lub ukończą w sierpniu br., przedłożą świadectwo VI oddziału szkoły powszechnej, lub 2-giej kl. wydziałowej.

Egzaminy wstępne odbędą się sposobem lekcyjnym w czasie od 16-go do 20-go bm.

Marja Matysikowa
dyrektorka.

—o—

Wśród Rodzin polsko - katolickich.

—(W lokalu p. Sejdy odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Rodzin polsko - katolickich pod opieką św. Józefa, któremu przewodniczył prezes p. Roch-Twardowski. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Banasiaka wygłosił p. Polaszek wykład i nakazach wieszczów, poruszając sprawy pozagrobowe. Dorocznym zwyczajem Towarzystwo ustawi w uroczystości Bożego Ciała ołtarz przy szkole powszechnej. Po omówieniu jeszcze kilku spraw wewnętrznych prezes solwował zebranie. Pod prezesurą p. Rocha Twardowskiego towarzystwo dobrze się rozwija. Z okazji jego 30-letniej pracy społecznej członkowie składali mu serdeczne życzenia i gratulacje. Nadmienić wypada, że prezes Twardowski w roku 1903 zorganizował na wychodztwie Towarzystwo Serca Jezusowego w Brambauer, którego był następnie przez długie lata prezesem.

Baczność Kolarze!

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż sekcja kolarska Klubu Sportowego „Chojniczanka" została zgłoszona do Związku Polskich Towarzystw Kolarskich. Zatem wszyscy kolarze, którzy mają zamiar startować o mistrzostwo Pomorza czy też Polski lub innych zawodów muszą należeć do Z. P. T. K. Każdy zawodnik należący do Z. P. T. K. otrzymuje licensję, którą przedłożyć musi przed startem komisji sędziowskiej.

Bliższe szczegóły wszyscy zainteresowani kolarze otrzymają na zebraniu sekcji kolarskiej, które odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 8,30 u p. Jaździewskiego.

Klub Sportowy „Chojniczanka"

—o—

—o—

Zgubił 550 złotych.

—(Podczas ostatniego targu zgubił niejaki Augustyn Werra z Ostrowitego 550 złotych w gotówce.

—o—

Termin zapisów na Polską Pielgrzymkę Narodową do Lourdes.

Dnia 15 czerwca upływa ostateczny termin zgłoszeń dla uczestników Pierwszej Polskiej Pielgrzymki Narodowej do Lourdes i Lisieux. Pielgrzymka ta, jak wiadomo, organizowana jest przez Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. św. Józefa 5. Pielgrzymka wyjedzie z Gdyni dnia 29 lipca na polskim statku i pod Polską Banderą Uczestnicy pielgrzymki mają zagwarantowane paszporty zagraniczne i wszelkie wizy wjazdowe. Wobec istniejących restrykcji paszportowych wspomniana pielgrzymka będzie prawdopodobnie ostatnia w roku bieżącym

Wpisy

doPaństwowej 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach

do klasy I-szej na rok szkolny 1933-34 przyjmuje Dyrekcja Szkoły od dn. 2 czerwca br. w godzinach urzędowych w kancelarji Szkoły, Dworcowa 45. Zamiejscowi mogą zgłaszać się pisemnie.

Na I rok nauki przyjmuje się uczniów i uczennice, którzy ukończyli 3 klasy gimnazjalne, względnie 7 klasową szkołę powszechną (4 klasy szkoły wydziałowej), oraz 14 rok życia, a nie przekroczyli 16-go i złożą egzamin wstępny.

Przy wpisie należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia i chrztu, b) świadectwo szczepienia ospy, c) świadectwo ukończenia 3 klas gimnazjum, lub 7 klasowej szkoły powszechnej)4 kl. szkoły wydziałowej).

Egzamin wstępny odbędzie się w sobotę 17 czerwca 1933 r. o godzinie 9-tej rano w gmachu Szkoły.

Państwowa 3-kl. Koed. Szkoła Handlowa w Chojnicach jest 3 letnią średnią szkołą zawodową. Ma ona za zadanie oprócz uzupełnienia wykształcenia ogólnego na poziomie średnich zakładów naukowych ogólnokształących, krzewić nauki i umiejętności handlowe, przygotować do zawodu kupieckiego i kształcić na samodzielnych pracowników handlowych i przemysłowych wszelkiego typu, nadto przygotowuje przyszłych pracowników do służby administracyjnej, kolejowej, skarbowej, celnej i t. p.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 8 listopada 1929 r. poz. 663 Dz. Urz. R. P. z 23 grudnia 1929 r. Nr. 88, § 2 absolwentom tut. Szkoły jako szkoły średniej przysługuje prawo do zajmowania stanowisk urzędniczych II kategorji w państwowej służbie cywilnej. na równi z absolwentami państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Dyrekcja Szkoły.

Zakomunikujemy,

że rok szkolny **Szkoły Gospodarstwa Domowego** rozpoczyna się dnia 7 września.

Koed. szkoła przyjmuje zgłoszenia do klas 1, 2, 3 i 4. Opłata internatu 45 zł. Czesne na klasę 1 i 2 — 10 zł, wyżej 15 zl.

Zgłoszenia prosimy zwrócić do ibura zakładu św. Boromeusza, gdzie można nabyć prospekta.

SS. Franciszkanki.

—o—

Fałszywe 10-złotówki.

—(W ostatnim czasie pojawiły się na naszym terenie fałszywe 10-złotówki. Policja kilka falsyfikatów skonfiskowała.

—o—

Obława policyjna.

—(Podczas ostatnio dokonanej obławy policyjnej przytrzymano 10 włóczęgów w okolicznych stodołach.

—o—

Kradzież roweru.

—(Z korytarza p. Bonina skradziono na szkodę Teofila Warczaka z Tucholi rower męski. Natychmiastowy pościg za złodziejem doprowadził do jego ujęcia. Okazał się nim niejaki Marcin Kujawa z Leszna, któremu skradziony rower policja odebrała i poszkodowanemu zwróciła, zaś Kujawa powędrował do więzienia.

—o—

Kradzież drobiu.

—(Niejakiemu Bukowskiemu z Chojnic, ul. Człuchowska skradziono z chlewu gęsi i gołębie. Policja prowadzi dochodzenia.

—o—

Kradzież torebki.

—(Ostatnio skradziono na szkodę Marji Przepiorkowej z Chojnic torebkę z zawartością 22 złotych. Kradzieży dokonała pewna niewiasta w kościele w chwili kiedy poszkodowana przystępowała do Stołu Pańskiego. Należy zatem zabierać z sobą torebki i nie pozostawiać je w ławkach. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia złodziejki, którą winna spotkać surowa kara.

Na gorącym uczynku kradzieży.

—(W składzie bławatów kupca p. Bączkowskiego przy ulicy Gdańskiej przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży płótna i materjałów bławatnych dwie niewiasty z Ostrowitego (matkę z córką). Skradziony towar zwrócono poszkodowanemu.

—o—

Tępić szczury.

W tem obecnem ciężkiem położeniu gospodarczem powinniśmy z zdwojoną siłą przystąpić do tępienia szczurów z względu na olbrzymie straty, jakie te szkodniki wyrządzają jak i z względu na niebezpieczeństwo zdrowia, grożące nam z strony tych gryzionów.

Należy je tępić stale i systematycznie i to przez wykładanie od czasu do czasu dobrze działających trucizn lub za pomocą pułapek, kotów i psów, przez zamurowanie cementem w budynkach wszelkich dziur i schówek dla szczurów a przedewszystkiem przez utrzymanie czystości w budynkach i podwórzach.

—o—

Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez sekwestratorów.

Skarb Państwa odpowiada na ogólnych zasadach Kodeksu Cywilnego za szkody wyrządzone przez nieprawidłowe czynności sekwestratorów sądowych dokonane w trybie postępowania administracyjno - egzekucyjnego. (Sąd Najw. 1 C — 52 (32).

Teza powyżej wskazana przyjęta przez Sąd Najwyższy ustala w sposób bezsporny odpowiedzialność Skarbu Państwa za dokonane w trybie postępowania administracyjno - egzekucyjnego czynności sekwestratorów skarbowych — oczywiście jeśli przy tych czynnościach wyrządzona była jakakolwiek szkoda nieusprawiedliwiona obowiązującemi przepisami prawnemi. Rozumieć więc przez to należy, iż szkoda uskuteczniona przy sprzedaży przez sekwestratora skarbowego ruchomości z zachowania obowiązujących przepisów prawa nie powoduje żadnej odpowiedzialności Skarbu Państwa, natomiast, gdyby się okazało, iż pogwałcono przytem przepisy proceduralne i że właśnie to pogwałcenie spowodowało specjalną szkodę płatnikowi, to wówczas płatnik może wystąpić do Sądu o wynagrodzenie mu szkód i strat przez Skarb Państwa.

—o—

Program zawodów święta WF. i PW.

Sobota dnia 10. 6. br. o godz. 14 na stadjonie miejskim w Chojnicach

Trójbój sportowy męski kl. B.: 100 m., skok wdal, rzut granatem.

Pięciobój kl. A.: 200 m. rzut oszczepem, skok wdal, rzut dyskiem, bieg 800 m.

Indywidualne. pchnięcie kulą a) dla kl. A, b) dla klasy B.

Niedziela dnia 11. 6. br. o godz. 14 tamże (zawodnicy przybywający później nie będą dopuszczeni do zawodów).

Trójbój sportowy kl. A: 200 m., skok wzwyż, rzut oszczepem,

Czworobój wojskowo - sportowy o puhar przechodni Pow. Komitetu W. F. i P. W.: strzel. 100 m., rzut granatem, rozkładanie i składanie zamka kb. polski, bieg 100 m. (tylko dla czynnych członków p. w. W czworoboju obowiązuje strój wojskowy, który zawodnicy otrzymają na miejscu Uznaje się mundury organizacyjne zbliżone do wojskowych.

Marsz 5 km. ze strzelaniem: 6 ludzi. W czasie marszu oddaje każdy zawodnik 3 strzały do tarczy na odległość 100 m. Kl. A. B. przyczem kl. A. tworzą wszyscy od lat 21 w górę kl. B. młodsi.

Sztafeta 4 × 100 m.

Sztafeta olimpijska

Siatkówka i koszykówka.

Indywidualne. 110 m. przez płotki, 3000 m., 800 m., skok o tyczce. Bieg kolarski 20 klm.

Tylko dla zawodników kl. B. Bieg 100 m., rzut dyskiem, skok wzwyż, rzut granatem.

Dla Pań:

Trójbój sportowy: a) 60 m., b) skok wdal, c) pchnięcie kulą 4 kg.

Indywidualne: a) skok wzwyż, b) **sztafeta 4 × 60, siatkówka i koszykówka.**

Dla klasy B. zalicza się wszystkich tych zawodników, którzy dotychczas w żadnych zawodach nie uzyskali trzech pierwszych miejsc.

Zgłoszenia do dnia 8. 6. — później nie będą uwzględniane. Przy zgłoszeniu każdy zawodnik wpłaca 50 gr. kaucji, która przepada w razie niestawienia się do zawodów.

Do konkurencyj zespołowych każde stowarzyszenie może zgłaszać tylko 1 zespół.

Rozgrywki siatkówki i koszykówki w razie zgłoszenia się większej ilości drużyn — przewidziane są w sobotę.

Ze względu na duże znaczenie święta W. F. i P. W. dla propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — uprasza się wszystkie organizacje i stowarzyszenia o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

Szczegóły święta podane zostaną w afiszach i w „Dzienniku Pomorskim" wkrótce.

Komendant Powiatowy P. W. i W. F. na powiat chojnicki
Mueller Leon, porucznik.

Z POWIATU

Wycieczka dziatwy szkolnej.

Karsin, pow .chojnicki. Ostatnio dzieci szkoły powsz. w liczbie 30-tu urządziły wycieczkę do Gdyni pod przewodnictwem swych wychowawców p. naucz. Dobkówny i p. naucz. Prądzyńskiego. Dzieci zwiedziły miasto i park oraz odbyły krótką przejażdżkę statkiem po wodach portu.

Z POMORZA

Druchny SMP Pomorza

do p. wojewody pomorskiego.

1300 druhen zgromadzonych na 8 zjeździe delegowanych w Grudziądzu, przesyła panu wojewodzie wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że dołoży wszelkich starań, aby swych członków wyrobić na światłe i dzielne obywatelki kraju.

500 uczniów z Małopolski Wschodniej

przyjeżdża do Torunia i Gdyni.

W czwartek, dnia 8 bm. wyrusza z Lwowa do Warszawy, Torunia i Gdyni wycieczka młodzieży szkół średnich lwowskiego kuratorjum szkolnego w liczbie 500 uczennic i uczniów. W wycieczce bierze udział młodzież 31 zakładów naukowych z licznych miast Małopolski wschodniej.

Porzuciła chłopca 5-letniego.

Gdynia. W dniu 4-go bm. niejaka H. porzuciła na ul. chłopca w wieku lat 5 sama zaś zbiegła w niewiadomym kierunku. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania porzuconego zaś chłopca umieszczono w szpitalu SS. Miłosierdzia.

—o—

Ostatni powstaniec Wilna

W poniedziałek w południe zmarł w Wilnie ostatni z zamieszkałych w Wilnie powstańców 1863 r. Franciszek Lipień, przeżywszy lat 92. Zmarły pochodził z woj. Wileńskiego. Był ranny w bitwie pod Władykami. Po powstaniu zesłany był do gubernji Ołonieckiej. Był odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Powstańców 1863 r.

Z KINA.

Kino „Nowości" wyświetla od dziś film z **Harold Lloyd'em** p. t. **„Kinomanjak".** 1001 kawałów, dowcipów, pomysłów. Takiej komedji jeszcze nie było. Precz troski i zmartwienia. Film 100-procentowy dźwiękowiec.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział I. Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie Oddziału odbędzie się w piątek dnia 9 czerwca 1933 r. o godzinie 20 w własnym lokalu przy ulicy Warszawskiej w Chojnicach. Porządek dzienny zebrania przewidujący między innemi punktami: referat członka Zarz. Okr. i uzupełnienie wzgl. wybór Zarządu Oddziału, ogłoszony będzie na miejscu. Członków wolnych w tym czasie od zajęć służbowych o niezawodne przybycie prosi Zarząd.

Kawiarnia i cukiernia Radtke

Dzisiaj w czwartek, dnia 8. 6. br. począwszy od 8 godz. wieczorem

koncert i dancing

w ogrodzie.

Przy niesprzyjającej pogodzie koncert zostanie odłożony do piątku, dnia 9. 6.

Zaprasza serdecznie

Fritz P. Karnocki.

Kino Dźwiękowe - Nowości

W czwartek, dnia 8 o godz. 33.0
8.30 i piątek. dn. 9 bm. o g. 8.30

Motto: Śmiejmy się — kto wie, czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie.

Pod takiem hasłem zrealizował

Harold Lloyd swój najnowszy arcy film

Kinomanjak

1001 kawałów, dowcipów, pomysłów.

Takiej komedji jeszcze nie było! Precz troski i zmartwienia. Film 100-procentowy dźwiękowiec.

Dziś w czwartek 8 bm. o godz. 3.30

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej wstęp 25 gr.

Nowe

rozkłady jazdy

Poznańsko - Pomorskie

ważne od 15 maja

poleca: **Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**

Przetarg przymusowy

W wtorek 13-go bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

W Przymuszewie o godz. 8. u p. Augustyna Synaka 2 wozy robocze, 1 sieczkarkę, 1 pług, 1 kultiwator, 2 i pół ctr. żyta w oszacowanej wartości 410,— zł.

W Wysokiej Zaborskiej o godzinie 9.30 w sołectwie 1 sanie wyjazdowe, 1 wirówkę w oszacowanej wartości 120,— zł.

W Brusach o godz. 12. w lokalu p. Gołuńskiego 1 rower w oszacowanej wartości 120,— zł.

W Brusach o godz. 16. w lokalu p. M. Cicierskiego 1 sieczkarkę, 1 stół, 1 leżankę, 2 krzesła w oszacowanej wartości 200,— zł.

W Powałkach o godz. 16 30 u p. Jana Włoska 1 sanie wyjazdowe, 1 jałówkę w oszacowanej wartości 130,— zł.

W Kłodawie o godzinie 17-tej u p. A. Kuchenbeckera 1 wóz wyjazdowy, 1 sanie w oszacowanej wartości 200,— zł.

Winkowski
Komornik sądowy Chojnice
543, 328, 577.

Do strojenia

fortepianów

osobiście tu

Kiewicz
fach. fortepianów.

Uczeń kelnerski

z dobrej rodziny
oraz

uczennica

do kuchni z wioski mogą się zgłosić.

Hotel Engel.

Oszczędność!

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.

Otwieramy
rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności odpowiada powiat chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Komunalna
Kasa Oszczędności w Chojnicach
ul. Gdańska 23.

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją pow. chojnickiego

Tel. 16. **Tel. 16.**

Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.

Już ukazał się

PORADNIK PRAWNY

dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza.

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol" — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Wielki wybór torebek

ostatnie nowości sezonowe

oraz

teki, portfele, portmonetki walizki

poleca

Księgarnia Dziennnika Pomorskiego.

Rozalja Kiedrowska lat 67 z Pawłowa **oddaliła się** 3 b. m. z domu ubrana w granatową bluzkę czarną spódniczkę i boso w razie odnalezienia proszę o łaskawe zawiadomienie-

Jakób Kiedrowski
Pawłowo pow. Chojnice

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej,

Toruń, ul. Strumykowa 4. odbywają się codziennie od 9 — 13. Egzamin wstępny dnia 16 czerwca o godz. 8-mej.

Większe i mniejsze

place budowlane

tanio na sprzedaż.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

I a górnośląski

węgiel drzewo i brykiety

z składnicy oraz z dostawą w dom **dostarcza**

Roman Nowacki,
Urzędowe Ekspedytorstwo
Skład drzewa i węgli
Chojnice Telefon 11
Staroszkolna 25

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Piekarnia

w powiatowem mieście zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod nr.

Inteligentna panienka po szkole handlowej obejmie zaraz jakąkolwiek

posadę

Zgłoszenia pod 445.

Dziewczyna

do dwoje dzieci może się zgłosić
ul. Gdańska 2.
Skład.

Poszukuje pracy

nachętniej na gospodarstwie do wyrabiania koszyków dla pszczół

Franciszek Worzalla
Wysoka 14.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 7. VI. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	31.00—32,00
Żyto	16.75—17,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.25—15,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13.75—14,25
Owies	11.75—12,25
Mąka żytnia (65 proc.)	23.50—24,50
Mąka pszenna (65 proc.)	50.00—52.00
Otręby pszenne	9.00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10.25—11,25
Otręby żytnie	9.75—10,50
Rzepak	46.00—52 00
Wyka letnia	11.50—12,50
Peluszka	11.00—12.00
Groch Wiktorja	24.00—26.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Seradela	10.00—11.00
Gorczyca	48.00—54.00
Łubin niebieski	6.00— 7.00
Łubin żółty	8.00— 9.00
Ziemniaki jadalne	1.70— 1.90
Ziemniaki fabr. za kg %	11

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Poznań, 7. 6. 1933.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—40
Stadniki:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—56
Nietucz. dobrze odżywione starsze	42—44
Miernie odżywione	36—40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywione	36—40
Miernie odżywione	24—30
Jałowice	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42
Młodzież	
Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	36—38
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	70—76
Tuczone cielęta	62—68
Dobrze odżywione	54—60
Miernie odżywione	46—52
Owce	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta	56—60
i młodsze skopy	52—54
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Świnie	
Pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	98—100
Pełnom. od 100-120 kg żyw. wagi	94—96
Pełnom. od 80-100 kg żyw. wagi	88—92
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	80—86
Maciory i próżne kastraty	86—96

—o—

W Równem spadł śnieg

Równe. W niedzielę 4 bm. na pograniczu polsko-sowieckiem w okolicy Równego spadł śnieg, który pokrył cienką warstwą pola, przyczem temperatura znacznie się obniżyła.

Fakt ten wywołał przygnębienie wśród rolników, ponieważ niespodziewane przymrózki i śniegi odbiją się fatalnie na sadownictwie. Również według wiadomości z poza granicy, na Ukrainie sowieckiej spadł śnieg i panuje zimno.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." - Srk. poczt. 33. - Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach